

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

w sprawie **M. G.**

oskarżonej o przestępstwo określone w art. 297 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 lutego 2014 r.,

inicjatywy Sądu Rejonowego w J. z dnia 15 października 2013 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości ,

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J., postanowieniem z dnia 15 października 2013r., wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K. z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazano, że z uwagi na sytuację życiową oskarżonej, zamieszkałej w znacznej odległości od Sądu występującego, jej stawiennictwo na rozprawie przed tym Sądem jest praktycznie niemożliwe, podczas gdy z powodzeniem może ona uczestniczyć w rozprawie przed Sądem Rejonowym w K. Ponadto podniesiono, że w przedmiotowej sprawie tylko jeden świadek zamieszkuje na terenie właściwości miejscowej Sądu

występującego, a pozostali świadkowie również będą musieli dojechać z J., wobec czego brak było przesłanek do przekazania sprawy w trybie art. 36 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywę Sądu Rejonowego w J. należy uznać za zasadną. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że możliwe jest przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, w sytuacji gdy zapewnienie stawiennictwa oskarżonego w siedzibie sądu znajdującego się w znacznej odległości od jego miejsca przebywania jest co najmniej znacznie utrudnione, w przypadku braku tego typu uwarunkowań co do jego stawiennictwa w sądzie znajdującym się dla niego bliżej (por. post. SN z 24 maja 2013r., II KO 33/13, Lex nr 1317931, post. SN z 19 kwietnia 2005r. II KO 13/05, Lex nr 149631).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie zachodzi szczególny przypadek, dający podstawę do przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Sytuacja życiowa oskarżonej, w tym to, że jest matką samotnie wychowującą trójkę dzieci oraz nie ma możliwości zapewnienia nad nimi opieki na co najmniej całonocny wyjazd do Sądu znacznie oddalonego od jej miejsca zamieszkania, praktycznie wyklucza możliwość osądzenia sprawy przez sąd właściwy miejscowo jeżeli nie w ogóle, to co najmniej w rozsądnym terminie. Utrudnienia te nie wystąpią w przypadku rozpoznania sprawy przez sąd położony bliżej miejsca zamieszkania oskarżonej, ponieważ wtedy jej stawiennictwo wiązać się będzie jedynie z kilkugodzinną nieobecnością w miejscu zamieszkania. Stąd koniecznym było przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K., przed którym istnieją realne możliwości rozpoznania sprawy, co pozostaje również nie bez znaczenia w kontekście zasad ekonomiki procesowej.

Odnosząc się na marginesie do argumentacji Sądu występującego o braku przesłanek w sprawie z art. 36 k.p.k., podnieść należy, że instytucję opisaną w tym przepisie oraz instytucję z art. 37 k.p.k. należy traktować autonomicznie. Oba rozwiązania oparte są bowiem na zupełnie innych przesłankach i nie mogą być w żadnym razie utożsamiane. Nie ma również podstaw, aby uznać, że wystąpienie z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k. traktowane miałyby być jako rozwiązanie stosowane w przypadku braku możliwości skorzystania z innych instytucji

umożliwiających odstąpienie od zasady rozpoznawania spraw przez sądy terytorialnie właściwe.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.